

6 lipca 1920r.



Kochany!

Staratelem się zrobić, coś mi  
nakazać i podnieść autorytet  
Państwa Polskiego wśród emi-  
gracji amerykańskiej. Natra-  
fiłem na nową, twardą opór tutejszej władzy rezy-  
wistycznej, na opór księży i business-menów. Miałem  
to postarać się spełnić zadanie; miałem do  
setki wieców i zebrań. W toku walki Twój  
osoba stała się standardem i gwarantem jako  
mądrego symbol Państwa Polskiego. Niedawno  
jeden świadek tu otworzył na Ciebie napadai  
i oburzył otoczeniem. Dzielnie stoję przed  
porównaniem wszelkich bieżących i osobistych. Twój  
ciężar w kinematografie wywołuje bardzo oklas-  
ków, na dzień Twój narwana cała sala ry-  
wa się na nogi. Wpływa to i na amery-  
kańską publiczność. Prasa tutejsza, która  
do niedawna miała tylko Paderewskiego,  
a wzmianki o Tobie pominięta z wie-  
dzą i niedowierzaniem, teraz szuka okazji





11  
i wiadomości, by pisać o Tobie.  
Potwarzy wielką. Stało się to,  
jedynie dzięki dzielnicy wprost  
witości i ufności do Ciebie  
rozbudowanej wśród robotników i sto-  
pów polskich tu w Ameryce.

Nie pozwalają wprost uciec uśmierć przeciwko  
Tobie. Ale żeby tę robotę dwuznaczną Państwo-  
wosty Polskiej utrwalić i przynieść wysoka  
głęboki wpływ na samą Amerykę, trzeba robotę  
dalej prowadzić, po imię uśmier tu na jeniec  
znowu ktoś przypieczęć. Uwarani za najodpo-  
wiedzialnego Kadema. Minister Ameryka  
dotknie zdolniejszego przedstawiciela polskiego,  
nie dubowistości. Ten ucie zdobył sobie dos-  
tateknego wpływu i uznania wśród po-  
laków, wśród amerykańców. Nie jest ani  
dość szlachetny, ani dość wybitny. Z na-  
szych w naszej dyplomacji najodpowia-  
dalny dla Ameryki byłby porównawczo Pa-  
tek. Rozemnia się przygotowa, że ma zostać  
tu ambasadorem gen. Haller. Byłoby to  
wyciągnięciem kłopoty i „sumbrystów”.





HOTEL LAFAYETTE  
UNIVERSITY PLACE  
Cable Address: Lafayette  
NEW YORK

III

praktykaciami całej rozporozkij  
roboty, zrodkiem nowych kuo-  
wai przeciwko Tobie i Paistwu.

Emigracja polska w Ameryce  
- a roztawie jej na wiejsim  
dusie-kneci - drugo jenne sta-

nowic' bedzie waring, gospodarom i politycznym  
placowke. Drugo jenne w ciżbich ciemnych  
ratowac' bedz Ojczyzna amerykanisbie piciemzde i  
amerykanisbie wplywy. Porzyska, ktorej me-  
ciowikami byli księzia oraz narodowi - Demo-  
kraci („szustrowcy“) redota z dykt' niowic-  
nie amerykanisbie agitacyi jakz rozwinat K. O. W.  
Stowarzyszeni Mechanikow, Związok Albockich,  
socyalisici oraz inne demokratyczne orga-  
nizacye... Księzia i „szustrowcy“ do bojca  
przekadrali, ten yali ludowego kulturyzmu  
stamowac' nie mogli...

Mysle, kochany, ze naj wyjed do Anglii  
bedzie obocnie wytkeruy, nie wa tam co ro-  
bic. Chyba, ze bedzie sobie zycyjt przeprowadzic  
agitacyjt w obrze jawnych niowic'...  
Uwiadom par Madarda. We Wnieszniu wy-  
jaidiam z Ameryki. Do widzenia wiec!

Wacław Sierkowski